O co proszą nas krasnoludki?

Chcecie wierzcie, chcecie nie wierzcie, na świecie dzieją się dziwne rzeczy. Tak właśnie były, gdy do domu małego Krzysia przybyły dwa krasnoludki. Chłopiec bardzo się zdziwił, bo do tej pory nie wierzył w krasnoludki. Trudno jest uwierzyć w małe ludziki, skoro nikt ich nie widział. Krzysio właśnie przekonał się, że krasnoludki są na świecie.

Nie wszyscy mają jednak szczęście ujrzeć krasnoludka. Mają one swoje zasady. Jedna z nich głosi, że nie wolno im się pokazywać ludziom. Dlaczego w takim razie dwa krasnoludki złamały ten zakaz i pokazały się Krzysiowi? Okazało się, że miały bardzo ważny powód. Chcecie wiedzieć jaki, to posłuchajcie.

Otóż w lesie, tam gdzie mieszkają krasnoludki, pod starym dębem, ktoś pewnego razu zostawił śmieci. Małe krasnoludki zabrały się za sprzątanie. Zajęło to im cały tydzień. Gdy było już czysto, ktoś znowu wyrzucił śmieci, tym razem był ich cały worek. Co gorsza następnego dnia ktoś podrzucił kolejny worek. Od tej pory ciągle ktoś podrzucał śmieci. Było ich już całe mnóstwo. Małe krasnoludki wiedziały, że nawet jeśli będą sprzątać bez przerwy to nie dadzą rady z ciągle rosnącą górą śmieci. Krasnoludki zrobiły naradę. Po długich rozmowach uznały, że bez pomocy człowieka nie dadzą sobie rady. Postanowiły odwołać zakaz pokazywania się ludziom i posłały dwóch posłańców, by ci poprosili człowieka o pomoc.

Gdy krasnoludki opowiedziały to wszystko Krzysiowi, ten złapał się za głowę. Ciągle nie mógł uwierzyć, że widzi przed sobą krasnoludki. Te jednak zapewniały, że są prawdziwe. Aby udowodnić, że mówią prawdę, zaproponowały, że zaprowadzą go do wielkiego dębu, pod warunkiem, że nigdy nikomu nie zdradzi miejsca, gdzie mieszkają. Wokół niego było pełno śmieci. Krasnoludki teraz mieszkały wysoko na gałęziach drzewa, bo śmieci zasypały wejście do ich podziemnego domu. Krzysio, gdy zobaczył tak dużą gromadę śmieci zrozumiał, że małe krasnoludki mają duży problem. Zaczął zastanawiać się jak może im pomóc. Nic jednak nie przychodziło mu do głowy. Chciał zatem poprosić mamę i tatę, by mu pomogli, krasnoludki jednak zaczęły go prosić, by tego nie robił. Wyjaśniły, że jeśli więcej ludzi dowie się, gdzie mieszkają to nigdy nie będą mieć spokoju i ciągle będą nękani przez ciekawskich gapiów.

A zatem Krzysio zdany był tylko na siebie. Zabrał się do pracy. Chciał sprzątnąć górę śmieci, ale szybko się okazało, że mimo że jest dużo większy od krasnoludków, to nie poradzi sobie z tą górą śmieci. Potrzebny był inny sposób. Krasnoludki znowu zrobiły naradę. Zaprosiły na nią Krzysia. Siedząc w kręgu każdy po kolei zgłaszał swój pomysł. Jeden z krasnoludków zaproponował, by zsypać śmieci ziemią i zasadzić kwiatki. Inny, by wyprowadzić się w inne miejsce. Jeszcze inny, by śmieci przykryć gałęziami. Gdy przyszła kolej na pomysł Krzysia, wszystkie krasnoludki z nadzieją skierowały swoje spojrzenia w jego stronę. Chłopiec wiedział, że nie może zawieść małych stworków. Właśnie wtedy przyszedł mu do głowy pomysł. Szybko pobiegł do domu. Po chwili wrócił z drewnianym kołkiem i kartką. Wbił kołek w ziemię i przybił do niej kartkę. Na kartce była informacja, że w stosie śmieci znajduje się skarb. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot do właściciela. Krasnoludkom nie spodobał się ten pomysł. Wiedziały, że w śmieciach nie ma skarbu. Informacja nie była prawdziwa. Było to oszustwo, a jedną z zasad krasnoludków było nie kłamać. Krzysio wyjaśnił, że informację tę przeczytają ci, co podrzucają śmieci do lasu. Jak dowiedzą się, że jest w nich skarb zbiorą je z powrotem. Zapewne dokładnie je przejrzą i posegregują. Oddzielnie papier, oddzielnie plastikowe kubeczki, metalowe puszki i szklane butelki. Takie posegregowane śmieci są prawdziwym skarbem dla naszej Ziemi. Nie zaśmiecają środowiska, mogą być ponownie przetworzone i wykorzystane.

Krasnoludkom spodobał się pomysł. Zastanawiały się jednak, czy ludzie rzeczywiście posegregują śmieci. Czy po ich przeszukaniu nie przywiozą ich z powrotem. Jednak i na to Krzysio miał sposób. Zaproponował, że na kartkach, jakie znajdowały się w śmieciach, napiszą list z prośbą o to, by segregować śmieci. Gdy ludzie szukając skarbu na niego natrafią, to na pewno zastosują się do jego treści. Krasnoludkom ten pomysł spodobał się jeszcze bardziej. Szybko zabrały się do pisania listów. Prosiły w nich, by nie wywozić śmieci do lasu, nie zanieczyszczać środowiska i segregować odpady. Każdy też był podpisany. „Oto wszystko prosi krasnoludek”. Dodatkowo każdy list był przyozdobiony kolorowymi rysunkami.

Pomysł okazał się bardzo skuteczny. W ciągu kilu dni spod starego dębu zniknęły wszystkie śmieci. Ucieszone małe stworki bardzo podziękowały Krzysiowi za pomoc. Chłopiec obiecał, że będzie je odwiedzał i sprawdzał, czy znowu ktoś nie wywozi śmieci do lasu. Obiecał także, że poprosi inne dzieci ze szkoły, do której chodził, by one również napisały listy, w których będą prosić o to, by segregowano odpady, a następnie porozdają je swoim sąsiadom.

Ty też możesz napisać list z prośbą o segregowanie śmieci. Proszą cię o to małe krasnoludki.

eko_bajki

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026